

Władysław Kubik

Biuletyn katechetyczny (81)

Collectanea Theologica 66/3, 125-151

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY (81)

Zawartość: I. ZWIĄZEK CELÓW I ZADAŃ KATECHEZY Z WYMAGANIAMI STAWIANYMI KATECHECIE (SYNTEZA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ KS. DR. RYSZARDA KAMIŃSKIEGO). II. PROCES DYDAKTYCZNY W MATERIAŁACH KATECHETYCZNYCH DO I I II SCHEMATU PROGRAMU SZCZEGÓŁOWEGO (KLASY V-VIII) W ŚWIETLE LITERATURY DYDAKTYCZNO-KATECHETYCZNEJ (SYNTEZA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ KS. MARIANA OWOCA SJ).*

I. ZWIĄZEK CELÓW I ZADAŃ KATECHEZY Z WYMAGANIAMI STAWIANYMI KATECHECIE (SYNTEZA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ KS. DR. RYSZARDA KAMIŃSKIEGO)*

Po zakończeniu II wojny światowej doszły w Polsce do głosu różne nurty katechetyczne: neoscholastyczny, kerygmaticzny i antropologiczny.

W jaki sposób ich przedstawiciele ujmowali zadania katechezy oraz jakie stawiali w związku z tym wymagania katechezie?

1. Katecheza neoscholastyczna

W katechezie neoscholastycznej zakładano wiarę katechizowanych oraz chrześcijański charakter środowiska dzieci i młodzieży. Praca katechetyczna polegała na stwierdzeniu stanu wiedzy religijnej, odkryciu ewentualnych braków dotyczących wiadomości o prawdach wiary, o normach moralnych i o liturgii¹. Koniecznością było uzupełnienie tej wiedzy, aby doprowadzić do pełnego, jak sądzono, wykształcenia człowieka². Pomocą w tym dziele, według katechezy neoscholastycznej, była Biblia, która służyła jako pogląd, obraz, dla łatwiejszego przyswajania treści religijnych i przechowywania ich w pamięci³. Uważano, że dobrą okazją do systematyzacji, uzupełnienia prawd wiary jest pierwsza spowiedź i pierwsza Komunia św. dzieci. Bywało, że rozdzielano w czasie przyjmowanie tych dwóch sakramentów, aby

*Redaktorem Biuletynu Katechetycznego jest ks. Władysław K u b i k SJ.

*Egzemplarz rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana C h a r y t a Ń s k i e g o SJ został złożony w bibliotece ATK w Warszawie.

¹ J. Ł a p o t, *Katechetyka*, Kielce 1947, s. 11.

² S. K u n o w s k i, *Aktualność pedagogiki katolickiej*, Ateneum Kapłańskie 50/1949/433-450.

³ Ks. J. D a j c z a k, *Ujednoczenie współczesnego katechizmu*, Ateneum Kapłańskie 50/1949/328.

zmobilizować dzieci mniej zdolne do opanowania większych części materiału⁴. Często koncentrowano się na nauczaniu umiejętności odróżniania grzechów ciężkich od lekkich. Sądzono, że wiedza religijna ułatwi kontakt dziecka z Bogiem. Wskazywano na zakres modlitw, które są konieczne do właściwego życia religijnego. W katechezie neoscholastycznej, obok przekazu doktryny chrześcijańskiej, pozostawało nauczanie norm moralnych, według których chrześcijanin winien postępować⁵. Autorzy tego typu katechezy podkreślali wartość przykazań Bożych służących przyjęciu stałych norm postępowania. Ważne też było przybliżenie katechizowanych do Chrystusa, który wiernie wypełnił przykazania Ojca, przez co stał się wzorem dla chrześcijan.

Katecheza, według omawianej orientacji, powinna doprowadzić do doskonałości chrześcijańskiej. Tę doskonałość rozumiano jako: poprawne życie rodzinne, życie w trzeźwości, życie zgodne z przykazaniami. Celem zapoznania z liturgiczną działalnością Kościoła było wprowadzenie w świat symboli i określeń liturgicznych, a także spowodowanie poprawnego zachowania w kościele podczas obrzędów religijnych. Zabiegano o to, aby dzieci poprawnie odpowiadały na wezwania celebransa podczas odprawiania Mszy św., znały podstawowe modlitwy liturgiczne Kościoła, potrafiły właściwie zachowywać się podczas udzielania sakramentów świętych⁶.

Paralelnie do tak formułowanych zadań i celów katechezy podkreślano cechy intelektualne katechety, jego przymioty moralne i umiejętności dotyczące zapoznawania z liturgią Kościoła, postulując, aby katecheta przerastał w tych wymiarach dzieci i młodzież. Katecheta miał służyć wiedzą w sposób przystępny dla słuchaczy, podążać od prawdy znanej do nieznannej, od normy moralnej przyswojonej już przez uczniów do tej, którą miał przybliżyć. Powinien był zatem być odpowiednio wykształcony, jego obowiązkiem było zapoznanie się ze środowiskiem życia swoich wychowanków, aby z łatwością mógł powiększać ich zasób wiadomości religijnych. Wskazywano na osobę Chrystusa – Nauczyciela, który posługiwał się poglądem, zjednywał sobie słuchaczy poprawnym odnoszeniem się do nich, okazywał im zainteresowanie. Zawsze miał dla nich czas, tłumaczył wybranym uczniom „na osobności” trudniejsze prawdy. Stanowił też przykład dla otoczenia przez okazywanie zainteresowania nawet ludziom uważanym za grzeszników⁷. Przedstawiciele katechezy neoscholastycznej postulowali, aby katecheta przyjął taki właśnie sposób postępowania dla zjednania sobie słuchaczy i przekazania im treści religijnych. W ich pismach spotykamy wiele uwag dotyczących właściwego wykształcenia katechetów. Ważne wydaje się podkreślenie przedstawicieli tego kierunku, że wiedza religijna powinna być przeżyta, zasymilowana przez katechetę i dopiero wtedy przekazywana na lekcjach religii. Wykształcenie intelektualne należało stale kontynuować z uwagi na nowe osiągnięcia nauk teologicznych, zmieniającą się sytuacją katechizowanych, zacieranie się części zdobytej wiedzy w pamięci, przechodzenie jej do podświadomo-

⁴ Ks. J. B a r a n, *Zjednoczenie z Bogiem. Referat o przygotowaniu do pierwszej spowiedzi i Komunii św.*, wygłoszony na kursie katechetycznym w Krakowie 28.08.1947, *Przegląd Katechetyczny* 31/1948/105.

⁵ Ks. J. D a j c z a k, *Katechetyka, metody, przedmiot, dzieje katechezy i osobowość katechetyczna*, Warszawa 1956, s. 195-196.

⁶ *Tamże*, s. 385.

⁷ Ks. J. Ł a p o t, *Chrystus Pan wzorem katechety. Referat wygłoszony na kursie katechetycznym w Krakowie*, *Przegląd Katechetyczny* 30/1947/326,333.

ści⁸. Niektórzy przedstawiciele katechezy neoscholastycznej wiążą wykształcenie intelektualne z obowiązkami stanu, a zaniedbania uważają za poważne nadużycia lub nawet sprzeniewierzenie się katechety wobec Boga i własnego środowiska. Gdy chodzi o stosunek katechety do dzieci stosownie do ich możliwości percepcyjnych, autorzy katechezy neoscholastycznej postulują, aby katecheta stosował zasadę pogładowości w nauczaniu⁹. Zwracają uwagę, aby język katechety był prosty, sugestywny, plastyczny, bez skomplikowanych form gramatycznych. Eksponują postulat mówienia naturalnego, interesującego, przystępnego dla pozyskania uwagi słuchaczy, aby trafić do nich z prawdą religijną.

Autorzy związani z nurtem neoscholastycznym dokładnie opisują postulowane zachowania katechety pragnąc, aby był on dobrym mówcą, szczególnie w szkole podstawowej¹⁰. Można, wydaje się, zauważyć znaczną szczególność wymagań teoretyków katechezy neoscholastycznej odnośnie do sposobu przekazu nauki religijnej. Twórców katechezy neoscholastycznej bardzo zajmowały: dydaktyka, znajomość metod nauczania i umiejętność wyboru odpowiedniej formy przekazu. Widzą oni w katechecie głównego przekaziciela prawdy religijnej, pokładają w nim nadzieję, że może on właściwie przekazać naukę o prawdach wiary. Sądzą, że może on swoim przekazem zdobyć uczniów dla życia według przykazań Bożych. Doceniają rolę katechety, postulując, aby zdobywał się on na osobistą pomysłowość, twórczość w przekazie prawd wiary¹¹. Wyższym stopniem tego wymagania jest postulowany talent pedagogiczny nauczyciela religii, który gwarantuje poprawność procesu nauczania. Autorzy podkreślają następujące komponenty talentu pedagogicznego: zdolność dydaktyczną, zdolność sugestywną i takt pedagogiczny.

W omawianym typie katechezy obok zdolności intelektualnych i dydaktycznych postuluje się cechy moralne katechety. Ks. J. Dajczak zakłada u nauczyciela religii głębokie przekonanie o misji społecznej, domaga się, aby katecheta miał świadomość, że wyrывa młodego człowieka z niewiedzy i błędów moralnych¹². Ks. J. Łapot wskazuje natomiast na obowiązek pogodnego usposobienia i optymistycznego nastawienia do życia¹³. Inni zwracają uwagę na zdrowie fizyczne i odporność psychiczną, opanowanie, sprawiedliwe odnoszenie się do dzieci. Są to komponenty obrazu katechety-dydaktyka, który tak „wyposażony” może właściwie spełnić swe zadania.

Postuluje się także, aby życie duchowe katechety pomagało mu zrozumieć ważność pracy w Mistycznym Ciele Chrystusa. Katecheta winien być wzorem dla uczniów, aby z jego osoby wnioskowali o wartości religii. Autorzy wymagali, aby

⁸ Ks. J. Dajczak, *Katechetyka*, dz. cyt., s. 362.

⁹ Ks. J. Dajczak, *Osobowość pedagogiczna Chrystusa*, Ruch Biblijny i Liturgiczny 3/1950/176.

¹⁰ J. Dajczak, *Katechetyka*, dz. cyt., s. 103.

¹¹ *Tamże*, s. 350.

¹² *Tamże*, s. 355.

¹³ Ks. J. Łapot, *Katechetyka*, dz. cyt., s. 18.

katecheta spełniał praktyki religijne, jak np.: rozmyślanie, nawiedzenie Najświętszego Sakramentu, udział we Mszy św. itd. Uważali, że takie zachowania pomogą mu w opanowaniu siebie, spowodują pilność w przygotowywaniu lekcji, sprawią, że lekcja religii będzie spokojnie przeprowadzona. Zatem życie religijne katechety pojmowane jest służebnie wobec głównego zadania omawianej orientacji, przekazu treści religijnych.

Zebrań oczekiwani nurtu neoscholastycznego wobec katechety jest tzw. osobowość katechetyczna. Szczególnie dużo miejsca poświęca tej sprawie Ks. J. Dajczak. Wskazując na wyposażenie duchowe katechety, nazywa je „moralnym charakterem chrześcijańskim”¹⁴. Katecheta bowiem w tym neoscholastycznym modelu katechezy jest głównym wykonawcą jej celów i zadań.

2. Nurt kerygmaticzno-antropologiczny w katechezie

W czasie obowiązywania założeń katechezy neoscholastycznej zaczął przenikać do Polski, w latach 60-tych, nurt kerygmaticzny. Niósł on nowe zadania i cele katechetyczne. Wkrótce potem dotarły do Kościoła w Polsce idee katechezy antropologicznej.

Ks. M. Finke, pierwszy zaprezentował opracowanie dotyczące katechezy kerygmaticznej. Ks. F. Blachnicki od katechezy kerygmaticznej przechodził ku teoriom antropologicznym. Ks. J. Charytański pierwsze swoje publikacje poświęcił katechezie kerygmaticznej, aby po latach łączyć w swojej teorii zdobycze obu kierunków. Ks. M. Majewski był najpierw zwolennikiem katechezy antropologicznej, by następnie zwrócić się ku elementom katechezy kerygmaticznej.

Najpierw skupimy się na celach i zadaniach katechezy kerygmaticzno-antropologicznej i odpowiadających im wymaganiach stawianych katechezie. Wypada zacząć od tego, co wspólne wyżej wymienionym autorom, przechodząc do poglądów charakterystycznych dla jednego czy dwóch. Ich zdaniem katecheza nie może pozostawać w sferze pouczeń, przekazywania informacji religijnych, lecz powinna kształtować odpowiednią świadomość wiary i wynikające z niej postawy. Katecheza jest bowiem głoszeniem orędzia zbawienia, przekazywaniem prawdy Bożej, wobec której nie można być obojętnym. Jest zaproszeniem Boga skierowanym do człowieka, aby mogła powstać postawa wiary. Katecheza przedłuża głoszenie Dobrej Nowiny. Kontynuuje to, co czynił Jezus wzywając do nawrócenia, mówiąc o nadejściu królestwa Bożego. Powinna ona doprowadzić do „ogładania” Boga w duchu wiary, który szczególnie bliski jest ludziom w Osobie Jezusa Chrystusa. Powinna ukazać dobroć Boga, który zawsze kocha, przebacza i pomaga w powrocie do siebie¹⁵.

¹⁴ Ks. J. D a j c z a k, *Osobowość biologiczno-psychologiczna nauczyciela-katechety*, *Collectanea Theologica* 23(1952), fasc. I-II, s. 173-233.

¹⁵ Ks. M. F i n k e, *Odnowa katechetyczna, (Zarys katechetyki kerygmaticznej)*, w: *Pod tchnieniem Ducha Św., Współczesna myśl teologiczna*, pr. zb. pod red. ks. M. Finke, Poznań – Warszawa – Lublin, 1964, s. 565.

Stąd katecheta, według teoretyków katechezy kerygmatycznej, winien być heroldem przepowiadającym wielkie dzieła Boże. Ks. M. Finke szczególnie często używa określenia „herold”, dodając, że katecheta powinien mieć świadomość swej służebnej roli wobec Boga¹⁶. Nie może on, zdaniem ks. M. Finkego, skupiać na sobie uwagi katechizowanych, ale wszystko czynić, aby Bóg niejako „przezierał” przez jego słowa. Natomiast ks. F. Blachnicki uczy, że katecheta nie tylko winien być heroldem głoszącym wielkie dzieła Boże, ale też człowiekiem, który spełnia wymagania głoszonego przez siebie słowa¹⁷. Ks. J. Charytański zaś postuluje, aby katecheta stawał się przewodnikiem w swej pracy oraz pełnił rolę „żywego przykładu” wrażliwości na słowo Boże. Przez zakorzenienie się w środowisku swej pracy, dodaje ks. J. Charytański, katecheta ma stawać się świadkiem Boga w swoim środowisku¹⁸. Ks. M. Majewski wymaga zaś, aby katecheta był animatorem wspólnoty, która razem z nimi jest odpowiedzialna za przekaz wiary¹⁹. Takie ustawienie wymagań wobec katechety, w jego ogólnej roli przekaziciela orędzia zbawienia, jest dalekie od postulatów stawianych katechecie-nauczycielowi w katechezie neoscholastycznej.

a. Katecheza w służbie Pisma Świętego

Działalność katechetyczna, zdaniem ks. M. Finkego, ks. F. Blachnickiego, ks. J. Charytańskiego i ks. M. Majewskiego, pozostaje w służbie Pisma Świętego. Jest ono jej treścią, zasadą, źródłem siły. Wszyscy omawiani autorzy podkreślają wartość elementu biblijnego w katechezie. Wynika to z ich przekonania, że w Biblii Bóg najbardziej zbliżył się do człowieka. Wydarzenia w niej podane ukazują nadprzyrodzoną rzeczywistość, nie są natomiast jakimś wspomnieniem przeszłości. Tę ostatnią myśl ks. M. Finkego uzupełnia ks. F. Blachnicki wskazując, że za słowem zawsze stoi osoba, która wypowiadając słowo wypowiada siebie i oczekuje odpowiedzi.²⁰ Słowo biblijne, podkreśla ks. F. Blachnicki, ma moc twórczą, nie tylko coś oznacza, ale sprawia to, co oznacza. Ks. F. Blachnicki postuluje, aby katechizacja przekazywała niektóre wiodące idee biblijne, np.: chrystocentryzm, ideę dziecięstwa Bożego i królestwa Bożego.

Ks. J. Charytański zgodnie z wymogami odnowy katechetycznej widzi w Biblii Osobę Boga, który wzywa do odpowiedzi i życia chrześcijańskiego. Według tego autora, zadaniem katechezy jest doprowadzenie katechizowanych do przekonania, że

¹⁶ Tamże, ss. 571, 572, 574, 586.

¹⁷ Ks. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, Lublin 1970, s. 138.

¹⁸ Ks. J. Charytański, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, *Katecheta* 19(1975) s. 153.

¹⁹ Ks. M. Majewski, *Katecheza w świecie współczesnym*, *Katecheta* 17(1973) s. 165.

²⁰ Ks. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna, dz. cyt.*, s. 137, 183.

Bóg dziś zwraca się przez słowo Boże do konkretnego człowieka²¹. W dalszym okresie swej twórczości ks. J. Charytański widzi w Biblii światło dla zrozumienia ludzkich sytuacji egzystencjalnych²². Według niego katecheza winna przygotować do rozumienia tego świata. Podkreśla też, że katecheza winna przekazać wezwanie Boże, które dziś jest aktualne. Powinna wprowadzać uczniów w zdolność odkrywania tego wezwania Bożego, pomóc wyjaśnić „dzisiejsze sprawy” w świetle słowa Bożego, pomóc „znaleźć się” w skomplikowanych sytuacjach współczesności, dając odpowiedź na aktualne, egzystencjalne pytania katechizowanych. Podobne stanowisko prezentuje ks. M. Majewski, według którego życie winno być interpretowane w świetle Biblii, a katecheza powinna tworzyć postawę gotowości słuchania Boga. Katecheza powinna wskazywać, dodaje ks. M. Majewski, że przedstawione w Biblii doświadczenia ludzkie z Bogiem są dziś aktualne, angażują do postawy słuchania słowa Bożego i osobowego dialogu z Chrystusem. Katecheza ma też przekonać, że słowo Boże to światło, dzięki któremu człowiek lepiej poznaje samego siebie²³.

Wspomniani wyżej teoretycy katechezy kerygmaticzno-antropologicznej stawiają wymagania podstawowe, aby katecheta miał świadomość ważności Biblii w procesie przekazywania wiary i był jej miłośnikiem. Z tych podstawowych założeń wyprowadzają wymagania bardziej szczegółowe. Najwięcej miejsca tej sprawie poświęca ks. J. Charytański, postulując najpierw, aby katecheta znał Pismo Święte, nie tylko w sposób literalny, zapoznając się z poszczególnymi jego fragmentami, ale miał umiejętność dotarcia do właściwego kerygmatu, właściwego światła Biblii. Stąd postulat omawianego autora, aby katecheta za szatą literacką, za różnymi sposobami wyrażania myśli umiał odkryć głos Boga. Zdaniem ks. J. Charytańskiego, konieczne wydaje się w tej pracy korzystanie z komentarzy egzegetycznych, „wczucie się” w założenia teologiczne autorów poszczególnych ksiąg, znajomość rodzajów literackich. Katecheta winien także, kontynuując J. Charytański, zwracać uwagę na kontekst bliższy i dalszy Biblii, aby mógł odkryć prawdziwy głos i światło Boga²⁴. Swoim działaniem winien także uświadamiać, że słowo Boże jest dla niego rzeczywistą wartością. Sposób czytania Biblii przez katechetę, miejsce złożenia Księgi mają też wpływ na powstawanie właściwej postawy uczniów wobec Pisma Świętego. Katecheta winien współdziałać z uczniami, poddając się działaniu, razem z nimi, słowa Bożego, wtedy będzie się przygotowywał do aktywnej odpowiedzi na słowo Boże, umożliwiając powstanie osobistego, religijnego kontaktu z Bogiem²⁵. Ks. M. Majewski podkreśla

²¹ Ks. J. Charytański, *Problemy katechezy biblijnej. Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. Kubika SJ, t. I, Warszawa 1976, s. 18.

²² *Tamże*, s. 16.

²³ Ks. M. Majewski, *Katecheza permanentna*, Kraków 1989, s. 55.

²⁴ Ks. J. Charytański, *Chrystus w przepowiadaniu katechetycznym. Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej cz. II*, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego i ks. W. Kubika, Warszawa 1978, s. 8-9.

²⁵ Ks. J. Charytański, *Rola i miejsce Pisma Św. w katechezie po Soborze Watykańskim II*, *Collectanea Theologica* 37(1967), fasc. III, s. 116.

także konieczność zaangażowania katechety w wypracowywanie postawy aktywności uczniów i ich otwartości wobec słowa Bożego. Zwraca uwagę, że katecheta tak powinien prowadzić swą pracę, aby katechizowani samodzielnie dochodzili do odkrywania wezwań Boga. Powolne dochodzenie do odkrycia głosu Bożego łatwiej, jego zdaniem, spowoduje akceptację wartości wynikających z przyjętej wiary²⁶. Pozostaje to zapewne w związku z prawem psychologii, że jedynie w sposób samodzielny odkryte, a potem zaakceptowane wartości wchodzą jako własne i wartościowe do psychiki człowieka. Ks. M. Finke podkreśla, że katecheta ma być wzorem dla katechizowanych w przyjmowaniu słowa Bożego, dlatego ciągle winien pytać siebie samego: czy ucząc i wychowując wspiera uczniów w słuchaniu Boga i dawaniu pozytywnej odpowiedzi na wezwanie Biblii. Natomiast ks. F. Błachnicki postuluje, aby katecheta rozważając słowo Boże, umiał konkretyzować jego aktualność w stosunku do swej osoby, w stosunku do katechizowanych i całego Kościoła. Cały czas winna mu towarzyszyć świadomość, dodaje ks. F. Błachnicki, że jest sługą słowa Bożego.

Ze sformułowań wyżej podanych widać różnicę w rozumieniu Biblii w katechezie neoscholastycznej, gdy traktowana była ona w sposób narzędziowy służąc często jako pogląd do przekazywania abstrakcyjnych określeń katechezowych. Katechetę natomiast zobowiązywano tylko do opowiadania fragmentów Biblii językiem przystępnym dla dzieci, nie zawsze polecając sięganie do autentycznego słowa Bożego.

b. Katecheza liturgiczna

Kolejnym elementem działania katechetycznego, który występuje w wszystkich omawianych teoretyków katechezy jest element liturgiczny. Jego ważność wiąże się z proklamacją słowa Bożego podczas liturgii, z misterium Chrystusa, które uobecnia się w czynnościach liturgicznych, z powinnością katechezy, która, wprowadzając w misterium liturgiczne, doprowadza do spotkania Boga z człowiekiem. Te ogólne cele i zadania wychowania liturgicznego różnie są akcentowane u poszczególnych autorów. Ks. M. Majewski w swoich pismach powołuje się, w odniesieniu do tej problematyki, na ks. J. Charytańskiego, natomiast ks. F. Błachnicki rozwija myśli ks. M. Finkego. Katecheza, według ks. M. Finkego, ma przekazać prawdę, że wezwanie Boże dokonuje się w liturgii. „Dzisiaj” i „teraz” podczas misterium liturgicznego obecny jest Chrystus. Chrystus przepowiadany podczas katechezy staje się obecny w liturgii. Katecheza zatem nie może być instruktazem liturgicznym lecz powinna wprowadzać w ducha liturgii²⁷. Ks. M. Finke podkreśla ważność Mszy św., która uobecnia dzieło zbawcze Boga. Wskazuje także na doniosłość wychowania do ducha pokuty i modlitwy, co umożliwia właściwe przeżywanie tego misterium. Ks. M. Finke zwraca uwagę na konieczność wypracowania w uczestnikach katechezy personalnego

²⁶ Ks. M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, Łódź 1978, s. 91.

²⁷ Ks. M. Finke, *Odnowa katechetyczna*, dz. cyt., s. 569; *Tenże, Katecheza kerygmatyczno-liturgiczna*, *Katecheta* 6 (1962) s. 11-13.

stosunku do tych rzeczywistości. Ks. F. Blachnicki, jak wspomniano wyżej, rozwija myśli ks. M. Finkęgo, podkreślając szczególnie element misteryjny liturgii. Katecheza, według ks. F. Blachnickiego, ma przygotować do przeżyć liturgicznych. Podkreśla on, że obowiązkiem katechezy jest wprowadzenie w misterium, uwrażliwienie dziecka na tajemnice dokonujące się w liturgii, rozbudzenie jego wrażliwości osobowej, aby było zdolne do tego rodzaju przeżyć²⁸. Celem pozostaje doprowadzenie do świadomości ontycznego związku z Chrystusem, co dokonuje się podczas przyjmowania sakramentów świętych. Dokonująca się wówczas więz wspólnotowa z Chrystusem prowadzi do wspólnoty z innymi chrześcijanami, co zdaniem ks. F. Blachnickiego, stanowi odniesienie do prawdy o wspólnym dziecięctwie Bożym wszystkich chrześcijan. Według ks. J. Charytańskiego liturgia winna stać się elementem prawie każdej katechezy²⁹. Właśnie katecheza ma doprowadzić do przekonania, że w liturgii człowiek spotyka się z Chrystusem i dostępuje zbawienia. Sakramenty to nie tylko dary, źródła łaski lecz źródła skierowania ludzi do kultu Ojca w „duchu i prawdzie”. Katecheza, według ks. J. Charytańskiego, powinna wypracować postawę ohotnego uczestnictwa w tej misji. Powinna kształtować świadomość konieczną do owocnego przyjmowania sakramentów świętych i przeżywania Eucharystii, prowadząc do powstawania właściwych postaw³⁰. Według omawianego autora katecheza winna zwrócić uwagę na powołanie, wezwanie i uzdolnienie charakterystyczne dla poszczególnych sakramentów, które domagają się odpowiedzi i zaangażowania człowieka. Chodzi nie tylko o doprowadzenie do zrozumienia dogmatycznej nauki o sakramentach lecz o wychowanie świadomości ontycznego związku z Chrystusem w Jego zbawczym dziele³¹. Zadanie katechezy ks. J. Charytański widzi nie tyle w pouczeniu o świętej rzeczywistości liturgii, lecz raczej w doprowadzeniu do kontaktu z wieloraką obecnością Boga w liturgii. Widzi także jej rolę w budowaniu wspólnoty liturgicznej z uczestników katechezy. Zakłada to oczywiście pewną wiedzę katechizowanych, która umożliwia „odkrycie” Boga za znakami liturgicznymi. Ważniejsza jednak, według tego autora, jest świadomość, otwartość na przeżywane tajemnice w misterium liturgicznym. Obok tej świadomości, którą ks. J. Charytański precyzuje w odniesieniu do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, szczególnie Eucharystii, ważne są postawy, które wynikają z włączenia się w misterium Chrystusa. Ks. J. Charytański podkreśla ważność tych postaw. Wydaje się to szczególnie istotne, aby przez włączenie w misterium katecheza kształtowała właściwe postawy wobec Boga, a także wobec świata, który w ten sposób „doświadcza” dobrodziejstw Bożej łaski³². Przekonanie katechizowanych o obecności Chrystusa w liturgii, przygotowanie ich

²⁸ Ks. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna, dz. cyt.*, s. 19.

²⁹ Ks. J. Charytański, *Wychowanie liturgiczne*, *Katecheta* 6 (1962) S. 71

³⁰ Ks. J. Charytański, *Nowy program*, *Kat.* 16 (1972) s. 17.

³¹ Ks. J. Charytański, *Sakramenty a życie chrześcijańskie. Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, pr.zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. Kubika SJ, Warszawa 1989, s. 9-13.

³² Ks. J. Charytański, *Liturgia w katechezie*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 86.

do zaangażowania w liturgii, wypracowanie troski o właściwe włączenie się w liturgię staje się, zdaniem ks. J. Charytańskiego, źródłem posłania do budowy świata według Ewangelii. Jak wspomniano wyżej ks. M. Majewski nie dodaje zasadniczych nowych elementów w dziedzinie wychowania liturgicznego, nawiązuje zaś do poglądów ks. J. Charytańskiego. Wskazuje jedynie, że katecheza powinna przekonać, że rozwój wiary jest wspierany łaską sakramentów świętych. Powinna powodować osobowy stosunek do nadprzyrodzonej rzeczywistości, podkreślać, że Chrystus obecny w sakramentach świętych daje nowe życie, nowe możliwości rozwoju w kierunku dobra.

Stosownie do przybliżonych wyżej powinności katechezy liturgicznej omawiani teoretycy podkreślają, że katecheta powinien mieć zdolność wnikania w misterium liturgiczne. Ks. M. Finke, np. przestrzega katechetę, aby lekcja religii nie była pouczeniem o liturgii. Katecheta powinien nie tylko sam umieć wnikać w misterium liturgiczne, ale mieć też umiejętność wprowadzania katechizowanych w tę tajemnicę wiary³³. Ks. F. Blachnicki wyraża pogląd zbliżony do ks. M. Finkego, taki mianowicie, że katecheta nie może poprzestać na wiedzy o liturgii, o sprawowanych misteriach, lecz musi mieć świadomość dokonującego się misterium w czynnościach liturgicznych. Obowiązuje go powaga, otwartość i szacunek wobec tajemnic urzeczywistniających się w liturgii. Powinien nie tylko trwać w nieustannym kontakcie z Chrystusem, ale mieć zdolność przekazania tego faktu swoim wychowankom. Ważne też jest, aby potrafił budzić przeżycia religijne i umiał organizować paraliturgię³⁴. Katecheta, wprowadzający w misterium, powinien zdaniem ks. J. Charytańskiego „czuć” ducha liturgii. Musi także mieć umiejętności kształtowania, wyżej wspomnianych, świadomości i postaw. Sam musi mieć wypracowaną świadomość wynikającą z poszczególnych sakramentów, odpowiednie postawy, aby mógł je przekazywać katechizowanym, umieć sprawić, aby „mowa” liturgii była czytelna dla współczesnego człowieka. Zdaniem ks. J. Charytańskiego postawa katechety, umiejętność uchwycenia tego, co istotne w mnogości aktów liturgicznych wyznacza mu rolę przewodnika w wychowaniu. Aby dobrze spełnić tę rolę, musi znać drogę, wiedzieć cel swojej pracy i posiadać takie porozumienie ze słuchaczami, aby chcieli za nim iść rozumiejąc jego wezwania. Na każdym etapie pracy katechetycznej, podkreśla ks. J. Charytański, katecheta winien umieć wprowadzić w całość misterium, aby dać odczuć katechizowanym moc Bożej łaski. Słowem, katecheta wprowadzający w liturgię winien żyć liturgią, być jej miłośnikiem i pełnić rolę przewodnika wprowadzającego w misterium, który swoim działaniem ukazuje wypracowywane u uczniów świadomości i postawy. Istotne wydaje się założenie ks. J. Charytańskiego, a mianowicie, aby wychowanie do przeżywania liturgii służyło włączeniu całego życia w proces zbawienia, nie może zabraknąć przekonania o „uświęcaniu” niektórych czynności czy sytuacji przez „święte obrzędy”³⁵.

Wypada przypomnieć, że ks. M. Majewski nie rozbudowywał powinności wobec katechety w dziedzinie liturgicznej, odwołując się do opracowań J. Charytańskiego.

³³ Ks. M. F i n k e, *Odnova katechetyczna, dz. cyt.*, s. 573, 577, 587.

³⁴ Ks. F. B l a c h n i c k i, *Katechetyka fundamentalna, dz. cyt.* s. 161, 176, 276.

³⁵ Ks. J. C h a r y t a Ń s k i, *Z dobrą nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 71-72.

Przedstawiciele katechezy kerygmatyczno-antropologicznej włączali liturgię do istotnych elementów przekazu, podkreślali jej charakter misteryjny. Postulowali też kształtowanie właściwej świadomości i odpowiednich postaw umożliwiających owocne przeżywanie tej tajemnicy wiary. Katechetę zobowiązywali do wprowadzania w to misterium wyznaczając mu rolę przewodnika, który nie tylko żyje wartościami liturgii, ale też umie je zaszczyć katechizowanym. Zestawiając ten pogląd ze stanowiskiem katechezy neoscholastycznej traktującej liturgię instrumentalnie, katechetę zaś instrumentalizowano wobec liturgii, łatwo dostrzec różnice w podchodzeniu do tej rzeczywistości.

c. Katecheza antropologiczna

Wszyscy omawiani teoretycy katechezy kerygmatyczno-antropologicznej wiążą oddziaływanie katechetyczne z możliwościami percepcyjnymi całej osoby ludzkiej przyjmującej orędzie zbawienia. Postulują, aby katecheza wpływała na wszystkie wymiary człowieka a nie ograniczała się jedynie, jak to było w katechezie neoscholastycznej do oddziaływania na intelektualną stronę człowieka. Znajdujemy w tym kontekście, nowy postulat, aby katecheza rozwijała możliwości ludzkie, by człowiek łatwiej mógł przyjąć prawdę Ewangelii. Ten postulat szczególnie eksponuje ks. M. Majewski, podkreślając, że właściwie rozwinięta ludzka osobowość stwarza korzystne warunki do rozwoju wiary. Podkreśla on ważność osiągnięcia maksimum rozwojowego danych psychofizycznych, które mogą dać bezpośrednią podstawę do rozwoju wiary. Dojrzałość, którą katecheza ma wypracować, oznacza również dążenie do dobra, otwartą postawę wobec innych ludzi i całej rzeczywistości stworzonej³⁶. Zdaniem ks. M. Majewskiego, katecheza winna wypracować świadomość, że wiara jest taką wartością, według której należy interpretować egzystencjalne sprawy człowieka. Katecheza winna uczyć rozumienia ludzkiej egzystencji, wskazując, że zewnętrzne czyny człowieka winny mieć oparcie w treściach wewnętrznych. Katecheza, kontynuuje ks. M. Majewski, powinna doprowadzić do odkrycia wewnętrznego doświadczenia wynikającego z kontaktu ze swoim wnętrzem i Bogiem. Już jednak ks. M. Finke zauważa, że celem oddziaływania katechetycznego pozostaje wnikanie do centrum osobowości człowieka, gdzie dokonują się rozstrzygnięcia personalne i powstaje akt wiary. Jego zdaniem katecheza winna budować świadomość, że w odpowiedź daną Bogu musi być zaangażowany cały człowiek z bogactwem swego życia duchowego. Będzie to miało szczególne znaczenie w sytuacjach trudnych, które niekiedy są określane jako sytuacje graniczne, np.: cierpienie, choroba czy śmierć³⁷. Ks. F. Blachnicki zauważa, że jest ważne, aby katecheza sprzyjała przeżyciom o charakterze religijnym, ponieważ są one koniecznym składnikiem budowania wiary w wymiarze osobowym i wspólnotowym.

³⁶ Ks. M. M a j e w s k i, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Lublin 1974, s. 139.

³⁷ Ks. M. F i n k e, *Odnova katechetyczna*, dz. cyt., s. 265.

W związku z takim ustawieniem celów i zadań katechezy omawiani autorzy postulują, aby katecheta traktował katechizowanych jako partnerów swej pracy a nie uczniów, których się uczy i wychowuje. Katecheta najpierw winien towarzyszyć swoim wychowankom w dochodzeniu do akceptacji wartości wiary. Ks. M. Finke zauważa, że katecheta powinien w sposób osobowy odnosić się do uczniów, być wrażliwym na ich doświadczenia. Muszą oni czuć, że prawdy, które im przekazuje są dla niego ważne, że on sam je głęboko przeżywa i ceni. Powinien stale pobudzać ich aktywność, aby postępowali za jego wezwaniem. Winien znać ich sytuację życiową, orientować się w procesach psychicznych zachodzących w ich osobowości³⁸. Według ks. F. Błachnickiego, wiara katechety, jego osobisty stosunek do Boga jest zabezpieczeniem, oparciem dla wiary katechizowanych. Zauważa on, że wymaganie życia duchowego katechety w orientacji neoscholastycznej było mocno akcentowane. Nie było ono jednak przesądającym czynnikiem powodzenia działań katechetycznych. Teraz zaś, zdaniem ks. F. Błachnickiego, jest to wymaganie wpisane w skuteczność pracy katechetycznej³⁹. Według ks. J. Charytańskiego katecheta razem z katechizowanymi winien poddać się działaniu Boga, być jednym z przyjmujących Objawienie Boże, wówczas katechizowani osobiście doświadczą, że Bóg jest dla nich rzeczywistą wartością. Katecheta powinien także umieć przekazywać świadectwo swej osobistej wiary, swoje związanie się z Chrystusem tak manifestować w swoim życiu, aby uczniowie dostrzegali działanie łaski w jego postępowaniu. Katecheta ma mieć ciągle świadomość, że dzięki jego pracy następuje jakby „wcielenie” chrześcijaństwa w codzienne życie nowych chrześcijan. Traktowanie uczestników katechezy „po ludzku” wymaga od katechety takiego z nimi porozumienia, aby chcieli oni iść za nim, rozumiejąc jego wezwanie. Doprowadzenie do zrozumienia przez katechizowanych, że mądre i oczywiste jest współdziałanie z Chrystusem, wymaga od katechety znajomości życia młodych⁴⁰. Ks. M. Majewski, np.: wymaga, aby katecheta rozumiał proces rozwoju psycho-fizycznego swoich wychowanków. Winien również znać ich środowisko życia, nawiązując do oczekiwań katechizowanych. Powinien postawą okazywanej wolności i opiekuńczości pomagać im w dorastaniu ludzkim i religijnym. Powinien wierzyć, postuluje ks. M. Majewski, przekazywać nie za pomocą słów, odpowiednich technik i metod działania lecz przez swoje świadectwo. Świadectwo zaś powinno wyrastać z bliskiego kontaktu z Bogiem, manifestować postawę uległości wobec Boga z przekonaniem o ważności prowadzenia katechizowanych do Chrystusa. Świadectwo katechety jest bardziej znaczące od dobrego przykładu. Wyraża się ono w całym życiu katechety, także w sytuacjach spontanicznych, poza katechezą. Katecheta przez świadectwo powinien być przykładem działania Boga w każdym wymiarze życia. Liczenie się z Bogiem, współpraca z Nim przynosi się bowiem na katechizowanych,

³⁸ Ks. M. Finke, *Katecheza kerygmatyczno-liturgiczna*, Kat. 6/1962/19.

³⁹ Ks. J. Błachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt. 274.

⁴⁰ Ks. J. Charytański, *Główne idee w III roku katechizacji, Bóg z nami*, *Podręcznik dla katechety cz. III*, Warszawa 1973, s. 11-14.

wiara nabiera zaś charakteru konkretnego i cech aktualności. Aby można było urabiać wewnątrz katechizowanych, konieczne jest zdobycie ich zaufania⁴¹.

Katecheza kerygmatyczno-antropologiczna postulując oddziaływanie na całego człowieka, wymaga więc, aby katecheta traktował swoich wychowanków w sposób personalny, aby był otwarty na ich potrzeby, oczekiwania i nadzieje. Jego działanie powinno być dalekie od schematyzmu, pouczenia, działania tylko na sferę intelektualną człowieka, wtedy bowiem traktowałby katechizowanych tylko jak uczniów. W tym wymiarze katechezy widać więc zupełne odejście modelu kerygmatyczno-antropologicznego do neoscholastyki.

d. Katecheza eklezjalna

Ks. M. Finke, który pierwszy przedstawił główne zasady odnowy kerygmatycznej, nie poświęca wiele miejsca elementowi eklezjalnemu w katechezie, natomiast pozostali trzej teoretycy katechezy kerygmatyczno-antropologicznej zajmują się tym tematem. W odniesieniu do powinności katechezy podkreślają zgodnie, że powinna ona z grupy katechetycznej tworzyć Kościół, jakby mały „Lud Boży”. Zdaniem ks. F. Blachnickiego powinnością katechezy jest utworzenie społeczności wierzących z poszczególnych uczestników katechezy. Ich indywidualne sprawy, oczekiwania, niepokoje winny być wpisane w ogólny charakter „rodziny katechetycznej”, która ma stawać się nowym „Ludem Bożym”, do którego Bóg mówi na podobieństwo przemawiania do Izraela. W ten sposób jakby wspólnotowo katecheza będzie wprowadzać do Kościoła, budując wiarę indywidualną, powinna zawsze dążyć do tworzenia wspólnoty wierzących. Ks. F. Blachnicki sądzi, że w ten sposób będzie postępować odbudowa środowiska chrześcijańskiego, co z kolei ułatwia budowanie nowego „Ludu Bożego”⁴². Ks. J. Charytański poszerzając ten pogląd wskazuje, że katecheza nie wyczerpuje się w pouczeniu o Kościele, o jego założeniu, przymiotach, funkcjonowaniu itd. Powinna zaś wprowadzać do życia w Kościele powszechnym przez identyfikację z Kościołem własnej parafii czy diecezji. Ważne, zdaniem tego autora, jest przekonanie katechizowanych, że w Kościele żyje Chrystus, prowadzi dalej swoje dzieło zbawcze, uświęca i jednoczy ludzi⁴³. Należy, sądzi ks. J. Charytański, doprowadzić katechizowanych do przekonania, że Duch Święty obecny w Kościele ciągle ten Kościół odnawia i obdarza charyzmatami. Stąd konieczne jest wypracowanie odpowiednich dyspozycji umożliwiających poddanie się działaniu tegoż Ducha Świętego. Ks. J. Charytański sądzi, że dopiero działanie na rzecz wspólnoty świadczy o identyfikowaniu się z tą wspólnotą, dlatego katecheza winna umożliwiać

⁴¹ Ks. M. Majewski, *Propozycja katechezy integralnej*, dz. cyt., s. 125, 134-136.

⁴² Ks. F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s. 194, 241-242, 260-261.

⁴³ Ks. J. Charytański, *Inspiracje soborowe w katechetyce*, art. cyt., s. 41, *Tenże Nowy program*, art. cyt., s. 15.

takie działania dla tworzenia odpowiednich postaw. Katecheza winna także doprowadzić do przekonania, że ci, którzy tworzą Kościół, są autentycznie związani z Chrystusem, mają udział w jego misji prorockiej, kapłańsko-kulturowej i królewskiej, uczestniczą w dziele Chrystusa, który zbawia ludzkość⁴⁴. Ks. M. Majewski w odniesieniu do elementu eklezjalnego w katechezie skupia się na wymiarze personalno-społecznym. Jego zdaniem katecheza winna uczynić Kościół wspólnotą wiary i miłości, społecznością otwartą na świat a jednocześnie skoncentrowaną na Chrystusie. Katechizowani mają stać się twórczy i odpowiedzialni w Kościele, aby mogli tworzyć nową, żywą tradycję Kościoła. Katecheza powinna wprowadzać do życia konkretnego Kościoła⁴⁵. Ks. M. Majewski powtarza myśl ks. J. Charytańskiego, aby coraz bardziej stawał się on personalny, wspólnotowy i duchowy. Katecheza, podkreśla ks. M. Majewski, nawiązując także do poglądów ks. J. Charytańskiego, wspierając się na osobie i wspólnocie winna przyczyniać się do ich rozwoju, budując małe wspólnoty. Ks. M. Majewski zwraca też uwagę, że cały Kościół winien być podmiotem katechezy. Omawiany autor wyznacza różne cele duchowym i świeckim w tym dziele. Podkreśla konieczność współdziałania całego Kościoła w procesie przekazywania wiary. Postuluje zjednoczenie wokoło tej istotnej misji Kościoła, wobec której na dalszy plan muszą zejść różnice zdań i różne kontrowersje. Charakterystyczne jest to, że w ten sposób ks. M. Majewski apeluje o jedność działania, dopuszczając jednak różnorodność oddziaływań w społecznościach lokalnych. Katecheta, jego zdaniem, nie powinien narzucać uniwersalizmu Kościoła każdej społeczności lecz włączać bogactwo kultury, zwyczajów Kościoła lokalnego do „skarbnicy” Kościoła powszechnego⁴⁶. Ks. F. Blachnicki poszerzając podmiot katechetyczny na całą społeczność eklezjalną, podkreśla ważność dla posługi katechetycznej rodziny, parafii i społeczności liturgicznej⁴⁷.

W związku z tak formowanymi celami i zadaniami katechezy eklezjalnej omawiani teoretycy wymagają, aby katecheta był człowiekiem Kościoła. Musi mieć, ich zdaniem, żywy, egzystencjalny stosunek do Chrystusa obecnego w Kościele. Powinien zawsze podkreślać eklezjalny charakter swej misji. Troszcząc się o wszystkich uczestników katechezy powinien zwracać uwagę na osoby bardziej zaangażowane w sprawę wiary, aby czynić ich odpowiedzialnymi za grupę katechetyczną. Prowadzenie katechezy, sposób odnoszenia się katechety do uczniów ma także wpływ na budowanie wspólnoty z podkreśleniem ważnej roli każdego z katechizowanych. Według ks. J. Charytańskiego ukazane wyżej cele i zadania posługi eklezjalnej wymagają, aby katecheta był przewodnikiem wprowadzającym w Kościół. Powinien być dobrze przygotowany do pracy, być wierny wskazaniom Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, znać prawa rządzące grupami społecznymi, doceniać świadectwo życia całej

⁴⁴ *Tamże*, s. 17-19.

⁴⁵ Ks. M. M a j e w s k i, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, dz. cyt., s. 162.

⁴⁶ Ks. M. M a j e w s k i, *Refleksje teologiczne nad katechezą w świetle dokumentu „Ewangelizacja i sakramenty”*, *Katecheta* 18 (1974) s. 159.

⁴⁷ Ks. F. B l a c h n i c k i, *Katechetyka fundamentalna*, dz. cyt., s.139.

parafii⁴⁸. Nie może skupiać na sobie całej uwagi katechizowanych, działając jakby niezależnie. Nawet pracując w szkole, winien być pracownikiem duszpasterstwa parafialnego. Musi być przekonany o swoim włączeniu w misterium zbawienia Jezusa Chrystusa, które dokonuje się w Kościele. Wprowadzając katechizowanych do Kościoła winien kształtować w sobie postawę uległości wobec natchnień Ducha Świętego. Powinien również odkrywać w małych wspólnotach wartości katechetyczne. Winien czuć się członkiem grupy katechetycznej a nie kimś z zewnątrz oraz dać odczuć katechizowanym, że pragnie ich rozwoju. Ma być animatorem wspólnoty katechetycznej opierając się na wewnętrznym autorytecie, misji zleconej przez Kościół z pełnym poszanowaniem godności katechizowanych. Wspólnotowe działanie wyklucza wyřęczenie uczniów w dochodzeniu do odpowiedzi, wszyscy winni czuć się potrzebni i zauważeni. Katecheta musi wyrzec się gotowych recept, pewności, że zawsze ma rację. Powinien umieć uczyć w grupie podporządkowania i przewodzenia przez niektórych, zobowiązując do wzajemnej lojalności i liczenia się z prawami innych. Dlatego katecheta winien mieć umiejętność prowadzenia dialogu, umieć stosować zasadę mądrego partnerstwa w spełnianiu swej roli przewodnika wprowadzającego do Kościoła⁴⁹. Ks. M. Majewski podkreśla, że misja katechety jest postawą akceptacji i przewodzenia wspólnocie, prowadzenia jej ku dobru. Katecheta nie może być bezwolny, powinien stać na czele wspólnoty, dawać z siebie, wprowadzając do pełnego życia w Kościele⁵⁰.

Ważność elementu eklezjalnego, wyżej przypomniana, zestawiona z katechezą neoscholastyczną, która pouczając o Kościele, jako o rzeczywistości istniejącej jakby obok życia, wskazuje na zupełnie inne podejście do tej problematyki. Także katecheta, kiedyś opowiadający o Kościele, dziś zaś mający świadomość eklezjalną i będący człowiekiem Kościoła, jest zupełnie innym typem katechety pracującego jakby wewnątrz Kościoła i z Kościołem z zamiarem jego rozwoju dla dobra życia wiary.

e. Wychowanie moralne w katechezie

Ks. J. Charytański i ks. M. Majewski akcentują w pracy katechetycznej konieczność wprowadzenia w życie chrześcijańskie. Ks. M. Finke i ks. F. Blachnicki nie zajmują się szerzej tą problematyką, uważając, że przyjęcie orędzia zbawienia jakby w sposób naturalny spowoduje praktykowanie życia zgodnego z Ewangelią. Katecheza, według ks. J. Charytańskiego, powinna wprowadzać w życie chrześcijańskie. odnosi się on krytycznie do modelu wychowania opartego wyłącznie na Dekalogu. Jego zdaniem, jest on konieczny jako główna granica dobra i zła. Oparcie jednak całości wychowania moralnego na Dekalogu prowadzi do schematyzmu, minimaliz-

⁴⁸ Ks. J. Charytański, *Lekcje religii w szkole a parafia*, Przegląd Powszechny 6 (1992) s. 403-405.

⁴⁹ Ks. J. Charytański, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, art. cyt., s. 153.

⁵⁰ Ks. M. Majewski, *Katecheza w świecie współczesnym*, Kat. 17(1973) s. 165.

mu i „biernej moralności”⁵¹. Autor wyznacza katechezie trud wprowadzenia w życie chrześcijańskie, odwołując się do dialogicznego charakteru Biblii oraz przyjmowania jej wskazań jako światła. Jego zdaniem, katecheza winna wskazywać na prawdę, że ze związku ontycznego z Chrystusem wynika konieczność postępowania według Jego oczekiwań. Omawiany autor dostrzega też ważność misterium paschalnego, które jest odnowieniem świata, dla „nowego Życia”. Chrystus prowadzi na nowo świat ku Bogu, a chrześcijanin winien w tej misji Chrystusa uczestniczyć, Katecheza, według ks. J. Charytańskiego, nie tylko ma to uświadomić, ale też przekonać do włączenia się w dzieło zbawienia. Ważna, wydaje się myśl ks. J. Charytańskiego, gdy każe on katechezie kształtować świadomość, że za zło w świecie odpowiedzialny jest człowiek przez swoje złe wybory. niesprawiedliwość w świecie rodzi się z niesprawiedliwości konkretnych ludzi. Wojny, niezgoda mają swe źródło w lekceważeniu praw innych. Katecheza powinna, według ks. J. Charytańskiego, wychować do odpowiedzialności za prywatne życie każdego chrześcijanina, które jest realizacją planu Bożego lub jego negacją⁵². Ks. J. Charytański postuluje, aby katecheza budowała „moralność otwartą”, przygotowywała do przyjęcia odpowiedzialności za dobro, które człowiek może wypracować⁵³. Postuluję moralność, która nie skupia się jedynie na wypełnianiu prawa. Katecheza powinna też, jego zdaniem, wskazywać na konieczność współpracy z innej myślącymi niż chrześcijanie, dla wspólnego dobra. Nade wszystko jednak powinna ukazać ważną rolę chrześcijanina, który jest dopuszczony do współdziałania z Bogiem dla budowania „nowego świata”. Katecheza powinna zaprawiać do tego życia, kształcąc odpowiednie postawy. Ks. J. Charytański uważa, że w tej sprawie katecheza w Polsce ma jeszcze wiele do zrobienia. Powinna ona wychować, wprowadzając w umiejętność właściwego realizowania chrześcijańskiego powołania. Nie może ona zaś być teoretycznym przygotowaniem do życia, które będzie się spełniało po ukończeniu określonego jej etapu. Katecheza powinna ciągle wychowywać do otwartości wobec świata, prowadzić do postawy zaangażowania w świecie, co jest współdziałaniem, jak wyżej zaznaczono, ze zbawczym planem Boga⁵⁴.

Zdaniem ks. M. Majewskiego, katecheza winna integrować wiarę z życiem, wskazywać na ślady Boga we współczesnym świecie. Przekonać, że w doświadczeniu religijnym człowiek zdobywa wartości niezbędne do życia. Powinna dać możliwość odkrycia chrześcijańskiego powołania katechizowanych, odczytania znaków czasu, angażując w przebudowę świata według myśli Bożej. Powinna uczyć patrzeć po chrześcijańsku na ludzkie sytuacje życia, pomagając w pełnym akceptowaniu ewangelicznych wartości, rozwijaniu dobra i życia według zasady miłości w środowisku wskazanym przez powołanie. Ks. M. Majewski sądzi, że katecheza winna prowadzić

⁵¹ Ks. J. Charytański, *Inspiracje soborowe w katechetyce*, art. cyt. s. 36.

⁵² *Tamże*, s. 22.

⁵³ Ks. J. Charytański, *Wychowanie moralne w katechezie, Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej* cz. IV, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i W. Kubika SJ, Warszawa 1980, s. 13.

⁵⁴ *Tamże*, s. 16-17.

do pełnego rozwoju religijności i świeckości, do autonomii wartości ludzkich i religijnych, wtedy spotykają się one na gruncie autentycznej prawdy⁵⁵. Powinna też podejmować zadania integracji, uduchawiać świeckość i humanizować religijność. Ukazywać wartości innych wyznań chrześcijańskich, kształtując mentalność religijną w zlaicyzowanym świecie, podtrzymywać naturalne związki między religijnością i wiarą, kulturą i Objawieniem, ukazywać sens życia, godność w Chrystusie i wolność w Kościele. Katecheza ma w końcu przyczynić się do formowania postawy postępu, pokoju i współpracy przez ubogacenie katechizowanych prawdziwymi wartościami. Tworzenie wartości w świecie, zaangażowanie w nim należy ukazywać jako współdziałanie z dziełem zbawczym Boga. Zakłada to wypracowywanie postawy dialogu, współdziałania, tolerancji i otwarcia na prawdziwe wartości, niezależnie gdzie one się znajdują⁵⁶.

Ks. J. Charytański i ks. M. Majewski wymagają, aby katecheta był otwarty na problemy współczesnego świata. Powinien umieć podawać właściwe motywacje dla opisanych wyżej zachowań. Jego praca musi polegać na pozyskiwaniu katechizowanych dla Chrystusa. Otwartość na problemy współczesnego świata, odpowiednia wiedza, przekonanie o ważności swej misji, umiejętność przekonania, że pierwszym motywem czynów ma być miłość na wzór miłości Chrystusa, to kolejne postulaty stawiane katechecie przez ks. J. Charytańskiego. Taką postawę katecheta winien ukazywać swoim życiem, mając na uwadze, że Chrystus zawsze służył innym. Proęgzystencja Chrystusa wyznacza katechecie powinność preferencji na rzecz będących w trudnej sytuacji⁵⁷. Ks. M. Majewski podkreśla, że świadectwo katechety jest bardziej znaczące od dobrego przykładu. Powinno się ono rozciągać na całe życie katechety, stąd winien on być osobą poszukującą, kształcącą się, aby mógł rozumieć przemiany w świecie, docierać do współczesnych z Ewangelią, która odpowiada na zapotrzebowanie każdego czasu⁵⁸.

Życie chrześcijańskie, ukazane w wymiarze odpowiedzi na Boże wezwanie, wpisane w trud współdziałania z Bogiem i katecheta wprowadzający w to dzieło to nowa rzeczywistość w zestawieniu z teorią neoscholastyczną. W tamtej teorii akcentowano obowiązek postępowania według przykazań, katecheta zaś był zobowiązany do tłumaczenia przykazań i zachęcania do postępowania według ich wymagań.

Zbierając przesłanki wynikające z omówienia współzależności celów i zadań katechezy z postulatami stawianymi katechecie w wyżej wspomnianych orientacjach katechetycznych, można wyprowadzić wniosek o współzależności celów i zadań katechezy z postulatami stawianymi katechecie, w znaczeniu pewnej prawidłowości historycznej. Gdy zatem zmieniają się cele i zadania katechezy, zmienia się także

⁵⁵ Ks. M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy dz. cyt.*, s. 55.

⁵⁶ *Tamże*, s. 166.

⁵⁷ Ks. J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole, dz. cyt.*, s. 55; Tenże, *Główne wątki adhortacji Jana Pawła II*, *Katecheta* 24 (1980) s. 150.

⁵⁸ Ks. M. Majewski, *Katecheza permanentna, dz. cyt.*, s. 167-171, 173.

charakter postulatów stawianych katechecie. Gdy akcentowano w przekazie katechetycznym wiedzę, postulowano, aby katecheta był przede wszystkim nauczycielem. Gdy zwracano uwagę na głoszenie Orędzia zbawienia, wymagano, aby był głównie heroldem, głosem wzywającym do nawrócenia. Przy akcentowaniu zaś rozwoju wiary i budowy świata według myśli Bożej, wymagano, aby katecheta stał się przewodnikiem dla życia według wiary.

ks. Ryszard Kamiński, Dobrzyń n. Wisłą

II. PROCES DYDAKTYCZNY W MATERIAŁACH KATECHETYCZNYCH DO I I II SCHEMATU PROGRAMU SZCZEGÓŁOWEGO (KLASY V – VIII) W ŚWIETLE LITERATURY DYDAKTYCZNO-KATECHETYCZNEJ (SYNTEZA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ KS. MARIANA OWOCA SJ)*

Co skłoniło mnie do podjęcia zagadnienia procesu nauczania?

Jest to wiodący temat w dydaktyce szkolnej i to od początku XX wieku aż do dziś. W pierwszej połowie XX wieku koncentrowano się głównie na teorii procesu nauczania zaproponowanej przez niemieckiego pedagoga, filozofa i psychologa J.F. Herberta, który stworzył podstawę dla tak zwanej teorii stopni formalnych w dydaktyce, a w katechetyce dla tzw. metody monachijskiej. To bardzo jednolita teoria przebiegu procesu nauczania była przez pedagogów i katechetyków rozważana, ulepszana, aż do lat sześćdziesiątych naszego stulecia¹. W drugiej połowie wieku XX pod wpływem tzw. „nowego wychowania” a także badań empirycznych na temat procesu nauczania, jego przebiegu, etapowości, jego trwania w czasie i jego skuteczności pojawiły się nowe ważne teorie procesu nauczania – uczenia się. Zagadnieniem tym zajmowali się zarówno dydaktycy polscy jak i zagraniczni. Wśród polskich dydaktyków należy w sposób szczególnie wymienić Bogdana Nawroczyńskiego², Wincentego Okonia³ i jego uczniów Czesława Kupisiewicza⁴ czy Władysława Zaczyńskiego⁵. Tworzyli oni teorię opartą zarówno na dokładnych obserwacjach praktyki szkolnej, jak i zgodnie z wynikami rozwijającej się psychologii uczenia się.

* Egzemplarz rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Władysława Kubika SJ został złożony w bibliotece ATK w Warszawie

¹ Ks. W. Kubik SJ, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, Warszawa 1987, 38 i nn.

² B. Nawroczyński, *Zasady nauczania*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.

³ W. Okoń, *Proces nauczania*. Warszawa 1954.

⁴ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1973.

⁵ W. Zaczyński, *Dydaktyka*, w: *Pedagogika, Podręcznik akademicki*, pr. zb. pod red. M. Godlewskiego, S. Krawciewicz, T. Wujka, Warszawa 1974, 353-467.

W polskiej szkolnej teorii procesu nauczania – uczenia się można dostrzec duże jej pokrewieństwo z wynikami badań nad procesem nauczania – uczenia się sławnej „szkoły berlińskiej”⁶ reprezentowanej przez profesora Pawła Heimanna⁷ oraz jego ucznia Wolfganga Schulza⁸. Ich teoria w sposób zbliżony do opracowań naszych dydaktyków, wyznaczała etapy procesu nauczania i omawiała elementy skuteczności tego procesu. Pojawiły się jeszcze inne teorie jak teoria informacji, nauczania programowanego czy dydaktyki emancypacyjno-komunikatywnej⁹, ale one nie miały zbyt powszechnego wpływu na rozwój dydaktyki szkolnej – przynajmniej w Polsce.

Wobec powyższych – w związku z rozwojem teorii procesu nauczania postanowiłem podjąć zagadnienie procesu nauczania – uczenia się w katechetyce, stawiając pytanie: o ile rozważania dydaktyków znalazły swój oddźwięk na terenie katechetyki. a jeśli znalazły swój wyraz, o ile w sposób dydaktycznie poprawny proponują katechetycy przeprowadzanie w katechezie procesu nauczania – uczenia się. Skupiłem się głównie na literaturze katechetycznej począwszy od lat siedemdziesiątych (do lat siedemdziesiątych zagadnienie rozwoju myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej zostało opracowane przez ks. prof. Władysława Kubikę SJ¹⁰). W tych to właśnie latach siedemdziesiątych polska katechetyka wzbogaciła się o liczne nowe opracowania teoretyczne¹¹ jak i metodyczne materiały dla katechetów¹². Dotychczasowe materiały metodyczne dla katechezy były opraco-

⁶ Por. Ks. W. K u b i k SJ, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, dz. cyt. 224.

⁷ P. H e i m a n n, *Didaktik als Theorie und Lehre*, w: *Deutsche Schule* 54(1962) 413; P. H e i m a n n, *Didaktik* 1965, w: P. H e i m a n n (G. Otto) W. S c h u l z, *Unterricht – Analyse und Planung*, Hanower 1969.

⁸ W. S c h u l z, *Unterricht – Analyse und Planung*, dz. cyt.

⁹ Na temat dydaktyki emancypacyjno-komunikatywnej pisał ks. W. K u b i k, SJ w swojej pracy habilitacyjnej. Por. Ks. W. K u b i k SJ, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, dz. cyt., 232-233.

¹⁰ Ks. W. K u b i k, SJ, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, dz. cyt.

¹¹ Np. Ks. W. K u b i k, SJ, *Zasadnicze problemy współczesnej dydaktyki w katechetyce*, *Ataneum Kapłańskie* 70(1978) 232-251; Tenże, *Prawidłowości uczenia się i zasady nauczania w zastosowaniu katechetycznym*, w: *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, cz. II, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. K u b i k a SJ, Warszawa 1978, 14-28.

¹² *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. K u b i k a SJ, cz. I, *W Chrystusie jesteśmy Ludem Bożym*, Warszawa 1976.

Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. K u b i k a SJ, cz. II, *Chrystus żyje wśród nas*, Warszawa 1978.

Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. K u b i k a SJ, cz. III, *Z Chrystusem idziemy przez życie*, Warszawa 1980.

wywane tylko w sensie logicznego, systematycznego podawania treści. Ich przykładem są katechezy opracowane przez ks. Wincentego Zaleskiego SDB „Nauka Boża”¹³. Nowe materiały zgodnie z zapowiedzią ich autorów przyniosły także wyraźne wskazania dydaktyczne. W obecnym artykule dokonam syntetycznej prezentacji opracowanego zagadnienia.

Na początku lat siedziesiątych zostały mianowicie zatwierdzone w Polsce dwa Schematy Programu Szczegółowego do Ramowego Programu Katechizacji z roku 1971¹⁴. Opierając się na tych szczegółowych programach stworzono i wydrukowano materiały katechetyczne. One właśnie stanowiły główne źródło i podstawę moich krytycznych analiz. Zważywszy że wspomniane materiały ukazały się już jako kompletne opracowania na wszystkie klasy szkoły podstawowej można było podjąć ich krytyczną ocenę w świetle literatury dydaktycznej. uczyniłem to w sposób wyczerpujący w rozprawie doktorskiej: *Proces dydaktyczny w materiałach katechetycznych do I i II Schematu Programu Szczegółowego (klasy V-VIII) w świetle literatury pedagogiczno-katechetycznej*¹⁵.

Właściwe pojmowanie i kształtowanie procesu dydaktycznego, zarówno w dydaktyce szkolnej jak i na katechezie, odgrywa doniosłą rolę. Od tego bowiem w dużej mierze zależy skuteczność katechezy. Zarówno dydaktycy szkolni jak i katechetycy od kilku dziesięcioleci zdają sobie sprawę, że nie można już dłużej mówić o jednolitej czy wyłączonej teorii procesu nauczania – uczenia się, ale jednocześnie dostrzegają, że w trosce o skuteczność procesu dydaktycznego należy w nim wyróżnić określone ognia, określone etapy, których co prawda nie można odnosić tylko do jednej lekcji ale do określonej partii materiału. W pierwszej połowie XX wieku stosunkowo dużo

Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej, pr. zb. pod red. ks. J. Charytańskiego SJ i ks. W. Kubika SJ, cz. IV, *Z Chrystusem przetwarzamy świat*, Warszawa 1980.

Materiały pomocnicze do programu katechizacji wg układu II, klasa V, Chrystus działający w Kościele – „Chrystus Prawdą”, Warszawa 1971 (zeszyt 1 i 2), 1972 (zeszyt 3,4,5).

Materiały pomocnicze do programu katechizacji wg układu II, klasa VI, Chrystus działający w Kościele – „Chrystus Życiem”, Warszawa 1972 (zeszyt 1,2,3,4).

Materiały pomocnicze do programu katechizacji wg układu II, klasa VII, Chrystus działający w Kościele – „Chrystus Drogą”, Warszawa 1972 (zeszyt 1,2,3).

Ks. M. R y m u z a, *Chrystus Drogą, Prawdą i Życiem*, Warszawa 1990 (zeszyt 1 i 2) 1992 (zeszyt 3).

¹³ Ks. W. Z a l e s k i, SDB, *Nauka Boża, Katechezy*. Tom I i II, Poznań – Warszawa – lublin 1959.

¹⁴ Ks. bp. J. S t r o b a, *Geneza nowego programu katechezy*, *Katecheta* 16(1972) 156-162.

¹⁵ Ks. M. O w o c SJ, *Proces dydaktyczny w materiałach katechetycznych do I i II Schematu Programu Szczegółowego (klasy V-VIII) w świetle literatury pedagogiczno-katechetycznej*. (Rozprawa doktorska) Warszawa 1995, ATK.

miejsca, również na terenie katechetyki, poświęcono teorii stopni formalnych¹⁶. Obecnie twórcy różnych teorii nauczania – uczenia się wyodrębniają raczej pewne istotne ogniwa procesu nauczania – uczenia się, inaczej mówiąc, akcentują pewne istotne czynniki warunkujące ich zdaniem skuteczność wszelkiego nauczania.

Na pierwszym miejscu wśród czynników warunkujących skuteczność nauczania wymienia się zgodnie konieczność dokładnego, świadomego zaplanowania całego przebiegu nauczania. Przyznaje się sterowniczą rolę celom w planowaniu wszystkich elementów składowych procesu dydaktycznego jak treści, metody, formy i uwarunkowania społeczne i kulturowe ucznia. Zwraca się także uwagę na znaczenie samodzielnego myślenia i aktywność uczniów podczas całego procesu dydaktycznego. Zdaniem dydaktyków, muszą się w nim wzajemnie przeplatać czynności nauczyciela i uczniów. Wreszcie bardzo wszechstronnie pojmuje się utrwalenie wiedzy jako ujmowanie jej w pewne całościowe struktury oraz wcielanie zdobytej wiedzy w konkretną praktykę życia przez kształtowanie umiejętności przeradzających się w odpowiednie nawyki i postawy.

1. Znaczenie uświadomienia celu nauczania i kontroli jego realizacji

Zarówno od nauczyciela jak i od ucznia wymaga się najpierw znajomości celów nauczania. Podstawowym zadaniem nauczyciela jest uświadomić uczniom cel lekcji, przez co uczeń ma stać się nie biernym odbiorcą, lecz współwórcą wykonywanej pracy w procesie dydaktycznym. Jak stwierdzają dydaktycy¹⁷, tylko taka praca, która stawia przed uczniem jasne perspektywy w postaci ściśle sprecyzowanych celów, jest w stanie wyzwolić w nim odpowiednie emocje i zachęcić do dalszego działania. Jednym z proponowanych rozwiązań umożliwiających aktywność ucznia i dostrzeżenie pociągającego celu pracy podczas lekcji jest postawienie go w sytuacji problemowej. Stąd też dużo miejsca poświęca się dziś problematyce nauczania problemowego¹⁸.

¹⁶ Szczególnie zasługi w dziedzinie kształtowania i rozwoju myśli dydaktycznej należy przypisać ks. Walentemu G a d o w s k i e m u, profesorowi katechetyki i pedagogiki w Tarnowskim Seminarium Duchownym oraz ks. Zygmuntowi B i e l a w s k i e m u, profesorowi pedagogiki i katechetyki na UJK we Lwowie. W tym miejscu przypominam tylko najważniejsze ich publikacje: Ks. W. G a d o w s k i, *O metodach katechizowania*, DKD 13(1908) 345-350; Tenże: *Podręcznik psychologii wychowawczej dla seminariów nauczycielskich i wychowawców*, Tarnów 1926. Ks. Z. B i e l a w s k i, *Pedagogika religijno-moralna*, Katechetyka, Lwów 1923.

¹⁷ Por. W. O k o ń, *Zarys dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1968, 94 i nn. Por. także: E. F l e m i n g, *Unowocześnienie systemu dydaktycznego*, Warszawa 1974, 90.

¹⁸ Problematyką nauczania problemowego zajmowali się wybitni polscy dydaktycy jak: Cz. K u p i s i e w i c z, *O efektywności nauczania problemowego*, Warszawa 1973 oraz W. O k o ń, *Nauczanie problemowe we współczesnej szkole*, Warszawa 1975.

Dalszym ważnym czynnikiem pozwalającym umotywić ucznia jest ujmowanie zagadnienia celów w kategoriach działania, zwłaszcza że głównym celem pracy szkolnej i katechetycznej jest pomoc świadczona uczniom, aby mogli być zdolni do zmiany własnych zachowań oraz postaw w świetle poznanej prawdy. Zagadnieniem celu nauczania z punktu widzenia specyfiki katechezy zajął się ks. Wł. Kubik SJ¹⁹. Zwraca on uwagę, że przed katechezą stoją te same zadania, co i przed szkołą, ale na katechezie należy jasno i wyraźnie budzić i ożywiać u ucznia wiarę, aby ona skłaniała go do aktywności i zaangażowania w treści katechezy. Wspomniany autor swoje przemyślenia i opracowania teoretyczne starał się wprowadzać w analizowane przeze mnie metodyczne materiały do I Schematu Programu Szczegółowego jako ich współredaktor. Proponując nauczanie problemowe, autorzy katechez do I schematu Programu Szczegółowego byli przekonani, że ten sposób postępowania może lepiej obudzić w uczniach zainteresowanie i chęć usunięcia zauważonych braków w posiadanej wiedzy religijnej oraz przyczynić się do większego zaangażowania w sprawę wiary. Budząc w uczniach zwykłą ludzką ciekawość chcieli autorzy otworzyć przed nimi możliwość samodzielnego poszukiwania, samodzielnego odkrywania istotnych treści. W związku z preferowaniem nauczania problemowego w przeważającej ilości opracowanych w podręcznikach metodycznych katechez proponują rozpoczynać katechezę od eksponowania konkretnych sytuacji i potrzeb młodego człowieka, aby w ten sposób pomóc mu dostrzec wymiar religijny całego życia człowieka, a nie tylko niektórych jego aspektów. Dąży się do tego, aby uczeń poznając Boga, zbliżył się do Niego i kształtował swoje życie zgodnie z Jego wolą. Nie możemy tego samego powiedzieć o materiałach przeznaczonych do realizacji II Schematu Programu Szczegółowego. Analizując proponowane w nich katechezy odnosi się wrażenie, że autorzy opracowując te materiały nie brali pod uwagę osiągnięć współczesnej dydaktyki szkolnej. Główny sposób, w jaki pragnęli uświadomić uczniom cel katechezy, było podawanie uczniom nowego tematu i zapisanie go na tablicy oraz w zeszytach. Nie dostrzega się także w materiałach troski o moment specyficzny dla katechezy w której bardziej chodzi o zafascynowanie ucznia osobą Boga, o zawierzenie Mu, niż o sam przekaz teoretycznej wiedzy. Rodzi się więc pytanie, czy z dydaktycznego punktu widzenia wystarczająco zwrócono uwagę na specyfikę tego ogniwa dydaktycznego na katechezie, zwłaszcza że na katechezie działania dydaktyczne zmierzające do uświadomienia celu katechezy nie mogą mieć na uwadze wyłącznie rozbudzenia motywacji dla szybszego i dokładniejszego przyswojenia wiedzy.

Każda świadoma działalność ludzka wymaga sprawdzenia osiągniętych wyników, jak również usunięcia braków, które ewentualnie powstały podczas procesu

Na temat nauczania problemowego pisał także ks. Krzysztof K a n t o w s k i, *Możliwości i ograniczenia stosowania nauczania problemowego w katechezie szkół podstawowych na podstawie materiałów metodycznych dla katechety*, rozprawa doktorska, Warszawa 1995, Biblioteka ATK.

¹⁹ Ks. W. K u b i k SJ, *Rozwój myśli dydaktycznej w polskiej literaturze katechetycznej w latach 1895-1970*, dz. cyt. Tenże, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, 173.

nauczania – uczenia się. Dlatego też łącznie z teorią celów nauczania należało omówić zagadnienie kontroli i oceny wyników w analizowanych przeze mnie materiałach²⁰. I tak, autorzy materiałów do I Schematu Programu Szczegółowego proponują różne sposoby kontroli: rozmowę, refleksję opierającą się na przeżyciach, krótki rachunek sumienia, katechezy powtórkowe na zakończenie grup tematycznych lub powtórzenie metodą konkursu albo przez podejmowanie działań twórczych jak przygotowanie wystawy, gabloty parafialnej, liturgii itp. Wielokrotnie autorzy katechez przypominają, że na katechezie chodzi bardziej o samoocenę i gotowość podjęcia wysiłku prowadzącego do zmiany na lepsze niż na wyłączną samokontrolę w zakresie posiadanych wiadomości²¹. W materiałach do II Schematu podobnie jak przy pierwszym ogniwie, nigdzie nie wspomina się o potrzebie kontroli i ocenie wyników pracy. W samych materiałach na zakończenie katechezy proponuje się kilka pytań, które winny stanowić pewną refleksję nad poznanymi prawdami aby w ich świetle uczeń skonfrontował swoje życie. Nigdzie jednak nie wspomina się, że katecheta winien sprawdzić, czy uczniowie rzeczywiście tę refleksję podejmują. Nie podaje się uczniom wzorów takiej refleksji.

2. Zapoznanie z nowymi treściami i troska o rozwój myślenia uczniów

Zapoznanie ucznia z nowym materiałem jest następnym krokiem procesu dydaktycznego. Z nim ściśle związana jest troska o rozwój myślenia uczniów. Przystwojenie sobie przez ucznia pewnych działań czy wiedzy dokonuje się wówczas, gdy uczeń sam dociera do wiedzy i podejmuje nowe działania. Zadaniem nauczyciela podczas zapoznawania ucznia z nowym materiałem jest zwracanie uwagi na rozwój własnej aktywności uczniów oraz kierowanie ich samodzielnym myśleniem. Można tego dokonać przez stosowanie różnych strategii uczenia się, umożliwiających zdaniem W. Okonia tzw. nauczanie wielostronne²². Polega ono na planowym i systematycznym kierowaniu procesem uczenia się, czyli na świadomym i celowym różnicowaniu toków lekcji, aby dochodziło w nich do głosu, nauczanie podające, problemowe, oparte na działaniu i przeżywaniu treści.

²⁰ Ks. M. O w o cSJ, *Proces dydaktyczny w materiałach katechetycznych do I i II Schematu Programu Szczegółowego (klasy V-VIII) w świetle literatury pedagogiczno-katechetycznej*, dz. cyt., 114-132.

²¹ W niektórych katechezach będzie to krótka rozmowa katechety z uczniami, wyświetlenie przeżrocy, w świetle których uczniowie mają odpowiedzieć na postawione pytania lub przeprowadzić krótki rachunek sumienia.

²² W. O k o Ń, *Podstawy wykształcenia ogólnego*, Warszawa 1967, 81. Tenże, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1987, 204-220. Teorii wielostronnego kształcenia dużo miejsca w swoich pracach poświęca Marian Śnieżyński, por. M. Ś n i e ż y Ń s k i, *Teoretyczne podstawy kształcenia wielostronnego*, Kraków 1990. Tenże, *Efektywność kształcenia*, Kraków 1992.

O konieczności stosowania także w katechezie nauczania opartego na różnych strategiach nauczania – uczenia się są przekonani także czołowi polscy katechetycy²³. Pierwsze próby otwarcia się polskiej teorii katechetycznej na zdobycze dydaktyki ogólnej w poruszonym przeze mnie temacie zbiegają się w czasie z opracowywaniem nowych materiałów katechetycznych przeznaczonych do realizacji I Schematu Programu Szczegółowego²⁴. W materiałach tych po raz pierwszy autorzy podjęli próbę wprowadzenia elementów nauczania wielostronnego, opartego na zastosowaniu różnorodnych strategii nauczania – uczenia się. Najczęściej dotychczas stosowaną metodę podającą starali się zastąpić aktywnymi sposobami pracy ucznia. Biernie przyswajanie wiedzy przez ucznia, próbowali zamienić na pracę odkrywczą, przez samodzielne poszukiwanie rozwiązań oraz częste zmienianie metod i form pracy zalecając stosowanie podczas katechezy pracy grupowej uczniów, która stwarza wyjątkową możliwość komunikacji, dzielenia się zdobytym doświadczeniem. Ten styl pracy przyczynia się nie tylko do rozwoju samodzielnego myślenia uczniów, rozwoju ich sfery intelektualnej, lecz także wywiera wpływ na ich sferę emocjonalną i woliwną czyli obejmuje całość człowieka. Zapoznanie z nowym materiałem, zdaniem współczesnych katechetyków, nie może polegać na przyswojeniu sobie określonej wiedzy, ale ma być wszechstronnym zgłębianiem treści wiary²⁵. Z kolei poznane treści wiary mają stać się pomocą w dalszym życiu ucznia, gdyż wiedza przekazywana na katechezie nie jest wiedzą o rzeczach, ale wiedzą o życiu. Można ją zdobywać tylko w grupie o wspólnych przekonaniach oraz przyjmować i rozwijać przez udział w życiu wspólnoty, która żyje wiarą²⁶.

W materiałach do I Schematu Programu Szczegółowego zwraca się także uwagę na troskę o właściwe tworzenie i przyswajanie pojęć przez uczniów. Temu celowi służą przeprowadzane porównania i analizy szczegółowe, które przyjmują charakter formułowania problemu wynikającego z przedstawionej sytuacji życiowej oraz szukania rozwiązania postawionego problemu. Uczeń szukając rozwiązania musi skorzystać z wiedzy którą już posiada, dokonać odpowiednich porównań i zdobyć się na odwagę wypowiedzenia własnego sądu. W ten sposób autorzy starają się kształtować u ucznia odwagę do samodzielnego myślenia, szukania właściwych rozwiązań, aby w przyszłości w różnych sytuacjach życiowych, w których się znajdzie, potrafił także szukać właściwych przesłanek dla słusznych decyzji życiowych.

²³ Ks. W. K u b i k SJ, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990. Tenże, *Katecheza metodą problemową*, w: *Katechizacja różnymi metodami*, pod red. ks. M. M a j e w s k i e g o, Kraków 1994.

²⁴ *Podręcznik metodyczny do Katechizmu Religii Katolickiej*, cz. I, *W Chrystusie jesteśmy ludem Bożym*, Warszawa 1976; cz. II, *Chrystus żyje wśród nas*, Warszawa 1978; cz. III, *Z Chrystusem idziemy przez życie*, Warszawa 1980; cz. IV, *Z Chrystusem przetwarzamy świat*, praca zb. pod red. ks. J. C h a r y t a Ń s k i e g o SJ i ks. W. K u b i k a, SJ, Warszawa 1980.

²⁵ Ks. W. K u b i k SJ, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, dz. cyt., 109.

²⁶ *Tamże* 101 i nn.

W katechezach przeznaczonych do realizacji II Schematu Programu Szczegółowego autorzy najczęściej posługują się metodami o charakterze słownym. W małym tylko stopniu próbują wprowadzać metody aktywizujące pracę ucznia. Metodą najczęściej proponowaną jest wykład, wyjątkowo łączony z innymi formami i metodami pracy. Wydawać by się mogło, że autorzy zapominają o innych osiągnięciach współczesnej dydaktyki, a zwłaszcza o korzystaniu z metody dyskusji, pracy z podręcznikiem czy tekstem, jak również z tak szeroko stosowanych w szkole metod oglądowych. W materiałach do II Schematu Programu Szczegółowego niestety nie natrafiamy także na dydaktyczne wskazówki, ukazujące troskę o rozwój myślenia ucznia.

3. Utrwalanie treści przez ściśle powiązanie ich z życiem ucznia

Trzy następne ogniwa są ściśle ze sobą powiązane. Pierwsze dotyczy utrwalania poznanej wiedzy, czyli pewnego porządkowania i systematyzowania. NMabyte pojęcia uczeń ma łączyć w pewne całości, aby w ten sposób mógł odkrywać zależności czy prawidłowości występującej w wiedzy. Zdobytej wiedzy należy nadać określoną strukturę²⁷, w przeciwnym razie, łatwo ulegają zapomnieniu treści, które nie weszły w skład żadnych struktur. Nadawanie informacji określonej struktury wpływa na zaistnienie u ucznia gotowości zapamiętywania.

Proces utrwalania zgodnie ze współczesną myślą dydaktyczną powinien rozpoczynać się już od pierwszych momentów procesu dydaktycznego. Dotyczy to także katechezy. Ma ona jednak na tym etapie swoją własną specyfikę. Nie chodzi w niej tylko o zapamiętanie treści, ale przede wszystkim o to, aby uczeń umiał posługiwać się w przyszłości zdobytą wiedzą i na jej podstawie kształtował swoje życie. Uczeń podczas katechezy powinien sam odkrywać proste pojęcia i tworzyć syntezę wiary z szeregu cząstek wiedzy religijnej. Tylko wówczas, gdy uczeń włączy swą cząstkową wiedzę, jednostkowe pojęcia w cały system i w całą strukturę wyznawanej wiary, możemy powiedzieć, że powstaje szansa, iż utrwali sobie prawdy, które są mu na katechezie przybliżane. Tylko samodzielne działania umysłu mogą umożliwić łączenie zdobytych wiadomości w nowe struktury, opierając się na odkrytych podobieństwach czy różnicach, na gruncie elementarnych pojęć czy wyobrażeń.

Autorzy katechez do I Schematu Programu Szczegółowego już przez samo zwrócenie uwagi katechety na poszczególne kroki w procesie nauczania – uczenia dają świadectwo, jak wielką wagę przywiązują do tegoż ogniwa dydaktycznego. Przez urozmaicone metody pracy wyzwalające aktywność uczniów oraz przeprowadzaną refleksję będącą osobistą odpowiedzialnością na słowo Boże i poznane prawdy, a także przez wprowadzane rodzaje i formy modlitwy starają się wychowywać katechizowanych na jednostki prawdziwie aktywne, zaangażowane i odpowiedzialne za wiarę

²⁷ Por. W. Z a c z y Ń s k i, *Dydaktyka*, w: *Pedagogika, Podręcznik akademicki*, pr. zb. pod red. M. Godlewskiego, S. Krawcewicz, T. Wujka, Warszawa 1974, 353-464.

i życie Kościoła. Tego wszystkiego nie możemy natomiast powiedzieć w odniesieniu do katechez opracowanych do II Schematu Programu Szczegółowego. Autorzy wprowadzają na tym etapie procesu nauczania element działaniowy, ale w stosunku do całości materiału jego częstotliwość występowania jest niska. Podobnie jak to miało miejsce w poprzednich ogniwach procesu dydaktycznego nie natrafiamy na jakiegokolwiek wskazania dydaktyczne odnośnie do tegoż ogniwa procesu.

Dalszym istotnym sposobem utrwalania wiadomości jest wcielanie ich w praktykę życia. Wszelka działalność praktyczna uczniów ma niezwykle walory dydaktyczne i wychowawcze. Umożliwia aktywność polisensoryczną, wielostronną aktywność intelektualną i manualną²⁸, jak również wytwarza silne przeżycie radości z osiągniętych wyników, z podejmowanej samodzielnej pracy.

Katecheza pragnie kształtować uczniów na chrześcijan umiejących obserwować i oceniać znaki czasu, otwartych na drugiego człowieka, jak również gotowych odpowiedzieć świadomie na wezwanie Boga. Chodzi o to, aby stosując na katechizacji zasadę łączenia teorii z praktyką, uczniowie po zapoznaniu się z orędziem zbawienia umieli i chcieli wprowadzać je w swoje życie. Najważniejszą funkcją praktyki jest przygotowanie uczniów do zmiany samych siebie i przekształcania rzeczywistości. Aby do tego przygotować młodego człowieka potrzebna jest mobilizacja do samodzielnej pracy podczas rozwiązywania problemów.

Autorzy Podręczników metodycznych do I Schematu Programu Szczegółowego, przyjmując zasadę, że szkoła powinna być powiązana z życiem, bardzo mocno podkreślają znaczenie praktyki w procesie nauczania – uczenia się. We wszystkich częściach podręcznika znajdujemy wypowiedzi uwzględniające temat łączenia teorii z praktyką na katechezie. Treści przekazywane na katechezie mają na celu spowodowanie zmiany w uczniach oraz pomóc w doskonalszym realizowaniu w życiu wezwania Bożego. Dlatego też autorzy podsuwają takie formy pracy, za pomocą których uczeń może się nauczyć odkrywania i wprowadzania pozwanego wezwania Bożego w swoje życie. Dokonują tego przez refleksję, zaangażowanie uczniów w życie Kościoła, życie parafii czy grupy katechizowanych. Temu sprzyja także dialogiczna struktura katechezy oraz zwrócenie uwagi na różnorodność proponowanych form modlitwy czy wykonywanie prac poza katechezą, które są planowane i przygotowywane podczas katechezy.

Autorzy katechez do II Schematu Programu Szczegółowego autorzy chociaż nie mówią bezpośrednio o konieczności wiązania teorii z praktyką, w czasie katechez zachęcają jednak do pewnych praktyk, jak udział w przygotowaniu adoracji w kościele, gazetki czy refleksji. Są to jednak wyłącznie werbalne zachęty bez sprawdzania, czy zostały podjęte i wykonane.

²⁸ Por. W. Okoń, *Wychowanie umysłowe*, w: *Pedagogika, Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli*, pod red. B. Suchodolskiego, Warszawa 1980, 265-422; Por. także, K. Lech, *Łączenie teorii z praktyką w nauczaniu*. Warszawa 1976; Tenże, *Rozwijanie myślenia uczniów przez łączenie teorii z praktyką*, Warszawa 1960.

Jeden z najtrudniejszych momentów w procesie dydaktycznym dotyczy tego, jak normy rzeczowe, znane uczniom, przekształcić w wytyczne ich działalności, czyli w reguły ich postępowania. Stąd coraz to większą wagę przywiązuje się w procesie nauczania – uczenia się do kształtowania różnego rodzaju umiejętności. Oznaczają one dyspozycję, sprawność do podejmowania i wykonywania określonego typu zadań, a w razie potrzeby do odpowiedniego dostosowania się do zmieniających się sytuacji zadaniowych. Sprawność posługiwania się odpowiednimi regułami przy wykonywaniu odpowiednich zadań, jest pierwszym i podstawowym etapem w kształtowaniu nawyku, który jest niczym innym jak doskonale wyuczoną umiejętnością.

Najważniejszą funkcją praktyki jest jednak przygotowanie uczniów do zmiany samych siebie i przekształcania rzeczywistości, czyli kształtowanie postaw, które są stanem wewnętrznym, wpływającym na dokonywany przez człowieka wybór własnego działania wobec pewnych przedmiotów, ludzi lub zdarzeń. Kształtowanie określonych postaw w sposób szczególnie dokonuje się przez przykłady i wartości prezentowane w literaturze, wszelkiego rodzaju materiałach źródłowych, w których uczeń szuka materiału do tworzenia kształtu własnej osobowości.

Wyżej wspomniana zasada dydaktyczna ma swoje pełne zastosowanie także w katechetyce, Cała treść, z jaką uczeń spotyka się na katechizacji, ma na celu spowodowanie w nim zmiany, którą Bóg zapoczątkował w „nowym stworzeniu” na chrzcie świętym, a człowiek ma ją etapami wprowadzać w życie, podejmując ciągle na nowo proces nawrócenia i dążąc do coraz doskonalszej realizacji w życiu wezwania, które Bóg do każdego człowieka kieruje. Zadaniem katechezy jest między innymi kształtowanie w uczniach umiejętności odnajdywania w analizowanych tekstach Pisma Świętego światła i odpowiedzi na wezwanie Boże, a także kształtowanie postawy odpowiedzialności za życie wiary w Kościele. Chodzi o ukształtowanie postawy otwartej, postawy poszukiwania i odczytywania Objawienia Bożego, postawy modlitwy, jak również dawania świadectwa wiary słowem i życiem. Katecheza ma pomagać katechizowanym do świadomego przeżywania wiary. Człowiek który przychodzi na katechezę nie jest jeszcze uformowany religijnie i potrzebuje wprowadzenia w życie modlitwy, życie liturgiczne Kościoła, życie rodziny i społeczeństwa.

Autorzy I Schematu Programu Szczegółowego wiele miejsca podczas każdej katechezy poświęcają kształtowaniu umiejętności, nawyków i odpowiednich chrześcijańskich postaw. Na tym etapie procesu nauczania – uczenia się stosują różnorodną działalność praktyczną. Pomocą pod tym względem jest także sama dialogowa struktura katechez, stosowanie różnorodności form modlitwy oraz od samego początku podkreślana wartość nauczania problemowego i budzenie aktywności uczniów.

W Materiałach pomocniczych do II Schematu Programu Szczegółowego, autorzy, podobnie jak przy innych ogniwach procesu dydaktycznego, nigdzie wyraźnie nie mówią o potrzebie kształtowania umiejętności postaw i nawyków, jedynie w poszczególnych katechezach można pośrednio dostrzec troskę o formowanie dojrzałych chrześcijan, ale podejmuje się ją raczej na drodze werbalnych instrukcji, a nie proponowanych i sprawdzanych działań.

Reasumując możemy zauważyć, że autorzy materiałów do I Schematu Programu Szczegółowego przywiązują o wiele większą wagę do osiągnięć i propozycji z zakresu dydaktyki szkolnej, niż czynią to autorzy materiałów do II Schematu Programu Szczegółowego. Można powiedzieć, że u autorów pierwszych materiałów widać wyraźna liczenie się z osiągnięciami dydaktyki szkolnej, choć nie zapominają oni o specyfice katechezy. Autorzy materiałów do II Schematu Programu Szczegółowego raczej troszczą się o zaproponowanie sekwencji treści katechezy, pozostawiając sprawy dydaktyki samodzielnej twórczości katechety.

Naszym zdaniem dzisiaj pod koniec XX wieku, tego wieku, w którym tak bardzo rozwinęła się dydaktyka szkolna na fundamencie psychologii uczenia się, nie można tworzyć już materiałów, przynoszących wyłącznie samą treść. Treść nie jest dziś celem samym w sobie. Jest narzędziem, drogą poznania i spotkania się z rzeczywistością ogarnianą zmysłami i także tą transcendentną. Nie można zatem dziś mieć na uwadze samej treści, nawet tej objawionej przez Boga, bez uwzględnienia celu, któremu ma ona służyć, a także bez liczenia się z psychologią rozwoju człowieka i dydaktyką, która próbuje pokazać, jak można lepiej realizować, kształtować prawdziwe człowieczeństwo, to człowieczeństwo, które wyszło z ręki Boga i do Niego zmierza.

ks. Marian Owoc SJ, Kraków